

Ministerstwo Spraw Wojskowych
NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

8768J2
Pocztą polową 53, dn. 17. VII. 1922 r.

Oddział II Informacyjny

№ 18946 II.

Do

Adjutantury Generalnej

Przedkładam przy niniejszym do wiadomości artykuł Feliksa
Kona p. t. "Sąd nad Dąbalem", umieszczony w "Izwiestjach" z dn. 11. VII. 22 r.

Szef Wydziału Organizacyjnego

w. z.

Błonski
BŁONSKI

m a j o r



PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

ARCHIVES
New York

("Izwiestja" z dn. 11. VII. 22 r.)

Wydany wyrok nad tow. Debala w Warszawie ma dla ruchu robotniczego w Polsce ogromne znaczenie. W czasie, gdy Polska była rozdzieloną pomiędzy trzy państwa, kłanien i skargami na ucisk obcych wywoływała współczucia całej Europy. Jej klasy wyższe t. j. szlachta i burżuazja bardzo sk utecznie miały wykorzystywać carym i kaiserem w swoich interesach w klasowej walce z proletariatem i chłopstwem. Radziwiłłowie, Potoccy, Zanoyscy, Sanguszkowie, Bariatyńscy i t. d. i t. d. we wszystkich tych trzech państwach, które podzieliły Polskę pomiędzy sobą, potrafili stać się najwielniejszymi sługami ich imperjalistycznych rządów, a wyższa i średnia szlachta z austrjackiej i pruskiej Polski wyciągała dla siebie wszelkie korzyści na równi z agrarjami pamających narodowości, burżuazja zaś nie omieszczała wykorzystać dla siebie ryłki Bałckiego Wschodu. I nie na tem kończyły się korzyści wyciągane z obcoplemionego państwa. W swej walce z miejskim i wiejskim proletariatem eksploatatorzy ojczyzny ciągnęli ogromne korzyści. Wszystkie sądowe i administracyjne represje w stosunku do klas pracujących, bardzo zresztą wygodne dla klas posiadających, wprowadzały się rządami obcoplemionców. To dawało tym klasom możność odpowiedzialności za te represje na carskie lub kaiserowskie rządy i robiąc duże pieniądze, udawać niewinnych, wprowadzając w błąd mało inteligentne masy, zapewniając je, że gdyby Polska miała swój rodzony wyisto-polski rząd, żadne represje nie miałyby miejsca.... "wolność", "prawo", "braterstwo" "prawo głosu", "demokratyzm" i wszelkie inne cudowności demokratycznego raju wysuwało się, jako niewątpliwe podstawy przyszłego ustroju Polski, gdy ona uzyska niezależność. I oto, nieoczekiwanie dla wszystkich tych deklamatorów, zawiązującą łascie zrewoltowanego proletariatu Rosji, Niemiec i Austrii, Polska odzyskała wolność. Nie rządzi nią już ani car, ani kaiser. Nie dość tego, oto sugle rządzące spoczęły w rękach byłego socjalisty

Józefa Piłsudskiego, podtrzymywanego we wszystkich swoich wysiłkach i dążeniach przez partję P.P.S., do której należał dawniej, i, która dotąd z całym cynizmem mieni się Socjalistyczna; Czyż można było nie oczekiwać rajy przy takim zbiegu okoliczności w Polsce. I raj rzeczywiście sprawdził się. "Hulał dusza bez kontusza" - głosi pijacko-szlacheckie przysłowie. I szlachetki, oraz panki i pół-panki zabawiają się dowolnie. Takiego rozwydrzenia spekulacyjnego, okradania skarbu państwa, głupoty, dzikiego szowinizmu i cynicznej walki z klasami pracującymi i najuboższymi chłopami nie było jeszcze nigdzie. Kierujące klasy Polski okazały się godnymi uczniami swoich poprzednich jarzmieli i łącząc carską krwiożerczość z niemiecką systematycznością wkrótce przeszli swoich mentorów. Rezultaty nie długo kazaly im na siebie czekać i rozprawa z klasą robotniczą nigdzie nie doszła do takich rozmiarów, jak w Polsce. Nigdzie nawet we Francji nie pałają taką żądzą zmiecienia Sowieckiej Rosji z oblicza ziemi, jak w kraju rządzonej obecnie przez b. carskiego więźnia, który tyle lat udawał "socjalistę" - Józefa Piłsudskiego;

Rosyjskim towarzyszom nie potrzeba przypominać o wszystkich jego wyprawach przeciwko Rosji Sowieckiej. Lecz ciężki młot polskiej reakcji nie zdołał rozbić ruchu proletarjackiego. Jedną ze zdobyczy proletarjatu w tej walce, to była obecność w sejmie przedstawiciela chłopstwa makorolnego tow. Dąbala. W czasie najścia polskiego na Rosję sew. i Ukrainę nie był on jeszcze komunistą, lecz szczerze oddany uboższego chłopstwa, nie mógł on nie uchwycić prawdziwego charakteru imperjalizmu polskiej Polski na roboczą Rosję i w twierdzy tej polskiej reakcji, w sławnej polskiej "instytucji" rozbrzmiało potężne słowo jego, piętnujące hańbę ojczyźstych szakali, targających krwią i ciałem polskiego robotnika i chłopca. Prędko przejrzał Dąbał i stanął w szeregach komunistów. Od chwili wyjścia z partji P.P.S. i przyłączenia się do partji komunisty Łańcuckiego, tow. Dąbał był jedynym przedstawicielem klasy robotniczej w polskim sejmie. To go nie trwożyło. On wiedział, że za nim stoją miliony polskiego chłopstwa i proletarjatu. Gniewem i nienawiścią zawrzała przeciwko niemu cała pańska Polska, oszukująca się mrzonką, że niweczny Dąbał, niweczny zarazem cały ten ruch. Dąbał, jako poseł do sejmu był nietykalnym, lecz to nie stanowiło przeszkody. Sejm chętnie go wydał władzom, a te użyły wszelkich środków, żeby wydobyć przeciwko niemu oskarżenie

obciążające, nie zatrzymując się przed atakami wybranych w tym celu osób, lecz koniec końców obwinić nie udało się im. Świadkowie nie potwierdzili, że Dąbal nawoływał do powstania zbrojnego. Lecz na rękę panom pośpieszyli usłudźni ~~parax~~ p.p.s.y w osobie posła Malinowskiego, bo tow. Dąbal był dla nich groźnym przeciwnikiem, mogącym z trybuny sejmowej wykazać ich zdradę. Bojąc się tego, pozbyli się go. Malinowski złożył fałszywe zeznanie, że tow. Dąbal w mowie z trybuny publicznej wzywał do zbrojnego powstania, a dla burżuazyjnych sądów, dostających nakoniec w swe ręce klasowego wroga, było to wystarczające. - ~~Endix~~

Dąbal dostał 6 lat ciężkiego więzienia, a burżuazja i szlachta weseli się. Uniszkodliwiono więc jeszcze jednego wodza klasy robotniczej. Bez względu więc na doświadczenie zdobyte pod rządami caratu, Polska jeszcze nie zdaje sobie sprawy, że Dąbal-katorżnik jest symbolem roboczego ludu, który wyda wielu takich, jak sam przodowników.

